

Toruń, 09. 12. 2019

dr hab. Anna Wysocka, prof. UMK
Dziedzina Sztuki Plastyczne
Dyscyplina Sztuki Piękne
Wydział Sztuk Pięknych
Uniwersytet Mikołajka Kopernika w Toruniu

RECENZJA

rozprawy habilitacyjnej, dorobku artystycznego i dydaktycznego Pani dr Katarzyny Tretyn – Zaćević z Uniwersytetu Technologiczno - Przyrodniczego im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy, sporządzona w związku z przewodem habilitacyjnym w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie artystycznej – sztuki piękne, wszczętym przez Wydział Sztuk Pięknych UMK w Toruniu.

ZLECENIODAWCA RECENZJI:

Wydział Sztuk Pięknych w Toruniu pismem z dnia 24.10.2019, zgodnie z otrzymaną decyzją Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów (BCK-VII-L-8227/2019)) poinformował o powołaniu mojej osoby w skład komisji habilitacyjnej z funkcją recenzenta, w postępowaniu habilitacyjnym w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie artystycznej - sztuki piękne Pani dr Katarzyny Tretyn - Zaćević.

DANE HABILITANTA:

Pan dr Katarzyna Tretyn - Zaćević urodziła się w 1983 roku. Tytuł magistra sztuk plastycznych uzyskała na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Toruniu za dyplom z malarstwa pt.: „Nigra sum sed Formosa” (promotor prof. zwyczaj. art. mal. Lech Wolski) oraz za aneksy z rysunku pt.: „Gwiezdny pył” (promotor art. mal. Waldemar Woźniak, prof. UMK) i z malarstwa w architekturze: witraż pt.: „Szepty” (promotor prof. Kazimierz Rochecki), malarstwo ścienne pt.: „Muza” (promotor art. mal. Krzysztof Pituła, prof. UMK) w 2007 roku. Pracę teoretyczną w ramach dyplomu pt.: „Czerń – farba, barwa, symbol kulturowy, ubiór, medium artystyczne” napisała pod kierunkiem dr. Lecha Brusewicza. Następnie w 2012 roku uzyskała tytuł doktora w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie sztuki piękne na Wydziale Sztuk Pięknych UMK

w Toruniu za pracę teoretyczno – artystyczną pt.: „Imponderabilia – jedność ducha i materii”. Promotorem w przewodzie był prof. zwyczaj. art. mal. Lech Wolski. Z kolei w 2015 roku ukończyła studia podyplomowe w zakresie Ochrony i Zarządzania kolekcją muzealną na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Toruniu, natomiast w 2018 roku szkolenia: z zakresu standardów i praktyk digitalizacji w działalności jednostek kultury w ramach projektu „Kultura w zasięgu 2.0” oraz „Digitalizacja – prawo autorskie i prawa pokrewne w działalności jednostek kultury”. Dr Katarzyna Tretyn – Zaćewicz w latach 2013 – 2015 była zatrudniona w Centrum Sztuki Współczesnej „Znaki Czasu” w Toruniu jako specjalista do realizacji wystaw. Od 2015 do chwili obecnej pracuje w wyżej wymienionej placówce na stanowisku głównego inwentaryzatora i opiekuna kolekcji CSW. W latach 2017 – 2018 pracowała na stanowisku adiunkta w Katedrze Sztuk Wizualnych, a następnie od 2018 roku do chwili obecnej w Zakładzie Sztuk Wizualnych na Uniwersytecie Technologiczno -Przyrodniczym im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy.

OCENA AUTOREFERATU

ORAZ WSTĘPNA OCENA DOROBKU ARTYSTYCZNEGO I OSIAGNIĘCIA ARTYSTYCZNEGO:

W tej części recenzji przeanalizuję bardzo szczegółowy autoreferat Pani dr Katarzyny Tretyn - Zaćewicz, komentując jednocześnie Jej dorobek artystyczny oraz wskazane dzieło habilitacyjne. Połączę te elementy oceny, ponieważ, moim zdaniem, dysertacja, z którą mamy do czynienia, pozostawia niewielkie pole dla odbiorcy, z racji charakteru jej narracji. Autorka posługuje się niejednokrotnie językiem naukowym z zakresu astronomii i radioastronomii, który momentami staje się nieco przytłaczający, a jednocześnie - prawdopodobnie konieczny, na pewno w odczuciu Habilitantki, w kontekście działań artystycznych, które podejmuje oraz charakteru Jej procesu twórczego. Rozumiejąc ten wybór języka, muszę niejednokrotnie podpierać się cytatami, ponieważ przełożenie go na plastyczny, którym posługuję się z dużo większą przyjemnością i lekkością, wydaje się karkołomne. Nawet to, co w zetknięciu z samymi, bardzo dobrymi zdjęciami prac (wykonanymi przez kilku autorów), wydaje się tajemnicze, niedookreślone, frapujące, zostało rozłożone na części pierwsze. Z jednej strony świadczy to o cennej samoświadomości Habilitantki oraz pogłębionej autorefleksji i dyscyplinie procesu twórczego, z drugiej wpisuje recenzenta – odbiorcę w sztywne ramy, niejako narzucone przez Autorkę. Ten niezwykle rzetelnie skonstruowany autoreferat systematyzuje działania artystyczne Pani dr Katarzyny Tretyn - Zaćewicz, porządkując je pod kątem technik, technologii oraz inspiracji płynących głównie z nauki. Ponadto

obejmuje szeroko rozumianą archiwizację, będącą bardzo istotnym aspektem tego dorobku.

Pierwsza część dysertacji pt.: „Anteriora” dotyczy prac, prezentowanych podczas przewodu doktorskiego. Autorka pokrótce charakteryzuje cykl pt.: „Imponderabilia”, jako syntezę świata materialnego oraz duchowego. Nie będę jednak analizowała tych dokonań w niniejszej recenzji, ponieważ koncentruję się przede wszystkim na dziele habilitacyjnym. Warto jedynie zaznaczyć, że już wówczas język geometrii oraz tworzywo – nici („archetyp przeznaczenia i pamięci” – co istotne dla Habilitantki), a także „chłodny” (jak pisze) proces twórczy, związany z rygorystycznym planem i precyzją wykonania, zaczęły stanowić wyznaczniki Jej twórczości. Ponadto w części pierwszej Pani Tretyn – Zaćević przywołuje cykl prac pt.: „Sekretnik” z 2014 roku, podkreślając wpływ powyższych realizacji na kształt dzieła habilitacyjnego. Ten drugi podnosi dwa tematy: intymnych relacji interpersonalnych oraz poszukiwania tożsamości w świetle własnej historii życia, związanego z Polską oraz Serbią. Te zagadnienia zostały przełożone na zapis dźwiękowy, a następnie haft (odpowiadający słowom przetransponowanym na poszczególnych etapach „obróbki” na kod kreskowy), co, moim zdaniem, wpisuje się w nurt tego typu działań, szczególnie w ramach realizacji, deklarowanych najczęściej jako feministyczne. Powstało w efekcie dwieście prac, obrazujących - po połowie - słowa serbskie i polskie. Tu przywołuję fragment autoreferatu, który wydaje się bardzo istotny dla omawianego dorobku: „Przyszłość sztuki widzę w nowych technologiach, które czerpać jednak powinny z tradycji. Dlatego też mój warsztat twórczy opiera się przede wszystkim na tradycji haftu, jednak w wykonaniu różnym od pierwotnego charakteru zdobionych przez kobiety chust czy obrusów. Wyszywając na płótnie (najczęściej wielkoformatowym), staram się (...) łączyć malarstwo i sztukę użytkową z nauką (...). Zatem elementem, który spaja mój wyraz artystyczny ze znaną z przeszłości tradycją wyszywania, jest nić.” W dalszej części dr Katarzyna Tretyn – Zaćević podkreśla, jak duże znaczenie ma dla Niej jedność umysłu i ducha, w czym utwierdziły Ją wizyty w Obserwatorium Astronomicznym UMK w Piwnicach, które niezmiennie fascynuje Ją możliwościami, związanymi z obserwacją nieba, dostarczając zarazem artystycznych inspiracji płynących z astronomii. Działania w tym zakresie zostały opisane w drugiej części autoreferatu pt.: „Dzień, którego nie było” (jest to tytuł wystawy zorganizowanej w Galerii Sztuki Wozownia w Toruniu w 2017 roku). Autorka przeanalizowała własną działalność artystyczną, naświetlając sposób myślenia o sztuce, porządkując go pod kątem: archiwizacji prac, struktury ekspozycji, idei oraz wniosków zawartych w pracy pt.: „Czasoprzestrzeń”, powstałej z kolei po zakończeniu dzieła habilitacyjnego. Habilitantkę zajmuje problem poszukiwania tożsamości przede wszystkim

w odniesieniu do miejsca oraz przynależności do społeczności, jak również relacji i komunikacji międzyludzkich we współczesnym świecie. Ta potrzeba identyfikacji z miejscem okazuje się mieć wiele oblicz i poszerza się tak ekspansywnie, iż zaczyna wychodzić poza Ziemię, dotycząc już także kosmosu. Stało się to inspiracją dla Pani Tretyn – Zaćewicz, a pierwszym impulsem dla Niej były misje bezzałogowych sond Voyager i Voyager I, wysyłanych w kosmos przez NASA od 1977 roku, które penetrują przestrzeń kosmiczną do chwili obecnej. Owe podróże oraz wyniki badań z nimi związane, działają na wyobraźnię oraz emocje Habilitantki, a analizowane, między innymi, emisje radiowe, związane z dźwiękami, stały się według dr Katarzyny Tretyn – Zaćewicz „językiem”, będącym składową naszej tożsamości. Zatem radioastronomia, zajmująca się interpretacją sygnału odbieranego przez radioteleskop, szczególnie ją interesuje. Zapisy owych sygnałów traktuje jako analogię do sztuki abstrakcyjnej, posługując się takim językiem w swej twórczości, opartej także na geometrii. W ramach geometrii z kolei główną rolę odgrywa koło z jego bogatą symboliką. Pragnąc pogłębić stronę teoretyczną własnych działań, dr Katarzyna Tretyn – Zaćewicz w 2015 roku rozpoczęła współpracę z toruńską Fundacją Aleksandra Jabłońskiego (FAJ), wspierającą młodych, dobrze rokujących naukowców. W ten sposób mogła skonsultować się z toruńskimi naukowcami, podczas pobytu we wspomnianym wcześniej Obserwatorium w Piwnicach. Jej partnerem z ramienia Obserwatorium stał się dr Paweł Wolak, a plonem dwuletniej współpracy, przywołana już wystawa pt.: „Dzień, którego nie było” w Galerii Sztuki Wozownia w Toruniu w 2017 roku. Kuratorką tejże wystawy była Natalia Cieślak, podkreślająca zależności pomiędzy nauką a ludzką autorefleksją wobec człowieka, funkcjonującego w relacji do Wszechświata, co stanowi przedmiot badań Pani Tretyn – Zaćewicz. Jednocześnie w tekście do wystawy kuratorka wyjaśnia, iż tytuł ma nawiązywać do „tego”, co było przed „wielkim wybuchem”, stanowiąc, jak pisze, refleksję nad (pra)początkiem. Ponadto w tej części autoreferatu dowiadujemy się, że Habilitantka pracuje cyklami, skrzętnie inwentaryzując swoją twórczość, a zatem obiekty, wchodzące w skład wyżej wymienionej wystawy, zostały podzielone na kilka kategorii: obrazy, dźwięk, inkluzje, sprzęt oryginalny z Obserwatorium oraz instalacja – wyjaśnia. Jako inspirację traktuje obserwację zjawisk astronomicznych, wyniki badań pracowników Obserwatorium, jak również plany budowy radioteleskopu RT4. Obiekty zostały zamknięte w następujących cyklach: „Voyager”, „Śnij” (technika szycia), „Penumbra” (ślepy druk). Cykl, inspirowany planem budowy radioteleskopu R4, obejmuje dwa tryptyki (skrzydło lewe 140 x 70 cm, środkowa część 190 x 190 cm, skrzydło prawe 140 x 70 cm). Jak pisze dr Tretyn – Zaćewicz: „Kompozycja (tych) prac zaprojektowana została w sposób oszczędny za pomocą linii, która buduje

w naszym oku obraz koła w centralnej części oraz łuków na jej skrzydłach. Praca została zbudowana w taki sposób, że połączenie skrzydeł dwóch osobnych tryptyków może tworzyć kolejny obraz z kompozycją w kształcie koła. Powieszona obok siebie jednocześnie domykają środki kompozycji, zaś zewnętrzne skrzydła otwierają ją na kolejne warianty pracy.” Z kolei tryptyk pt.: „Voyager” (nie włączony do wystawy), stanowi integralną część omawianej całości. Czytamy dalej w autoreferacie: „Powstał on na podstawie dwóch wyżej opisanych prac (rozumiem, że Habilitantka miała na myśli dwa tryptyki, inspirowane budową radioteleskopu R4), których projekty zostały poddane kodowaniu (aplikację kodującą stworzył fizyk mgr Rafał Pukownik). Pierwszym etapem pracy było rozpisanie obrazów na system binarny gdzie srebrna linia obrazu opisana została jako „1”, zaś puste pole jako „0”. Aplikacja, która powstała specjalnie do tego projektu każde pole obrazu o wymiarach 15 x 15 pikseli zamieniała w kodemy. Te następnie poukładane zostały w kolejności od najczęściej do najrzadziej występującego. Nowo powstałemu ciągowi liczb przypisane zostały nowe kodemy, z których najczęściej występujący to „1”, następny „01”, kolejny „001” itd. W ten sposób najczęściej występujące pole 15 x 15 pikseli zastąpiono jednym znakiem „1”. Nazywa się to kodowaniem z kompresją danych. Formalnie tryptyk to wydruk na tkaninie stanowiący wynik kodowania tryptyku Voyager 1. Proces ten jest odwracalny. Poznanie kodu umożliwia odszyfrowanie kompozycji pierwotnej z zapisu cyfrowego.” (Pozwoliłam sobie obszerniej zacytować treść autoreferatu, ponieważ skonstruowany przez Habilitantkę opis prac jest momentami dosyć skomplikowany i nie zawsze przejrzysty.) Ponadto, w skład cyklu „Voyager” wchodzi osiem prac o formacie 50 x 50 cm. Te z kolei (tu także zacytuję): „są interpretacją widm optycznych wykonanych w Obserwatorium w Piwnicach pod Toruniem za pomocą zabytkowego już teleskopu optycznego oraz atlasu widmowego. Ta forma badań astronomicznych polega na analizie widma światła pochodzącego z gwiazdy. Zostaje ono odbite na szkłe dzięki obserwacji nieba wykonywanej przez teleskop optyczny. (...) Wyniki obserwacji prezentowane są w formie tzw. linii widmowych. Te z kolei powstają jako rezultat rozkładu światła za pomocą siatki dyfrakcyjnej lub pryzmatu na czynniki pierwsze tj. długość fal. (...) Linie widmowe są to wąskie fragmenty widma (zwykle o szerokości ułamka nanometra), w których widzimy albo wyraźny deficyt, albo nadmiar ilości światła w stosunku do sąsiednich fragmentów widma.[...] Długości fal, na których widzimy linie, zdradzają, z jakich pierwiastków jest zbudowana materia, która pochłania bądź emituje światło” (cytat za Habilitantką: K. Kamiński, *Astronomia w barwach tęczy, Urania. Postępy astronomii*, 1/2013 (763), s.10.). I dalej czytamy kolejne wyjaśnienia: „Na tej podstawie stworzony został atlas widm pierwiastków

chemicznych, który pozwala na określenie składu obserwowanego obiektu. Pochodzący z atlasu wzór liniowy został poddany artystycznej analizie i wyhaftowany srebrną nicią na płóciennym podłożu. Wszystkie kompozycje zamknięte zostały w kształcie koła.”

Przytaczając powyższe opisy prac, chciałabym zwrócić uwagę na fakt, iż są one niezwykle „techniczne”, co oczywiście uświadamia odbiorcy interesujące i wyszukane inspiracje oraz naukowe penetracje Pani Katarzyny Tretyn – Zaćević, jednak brakuje w nich języka plastycznego, który wniósłby niewątpliwie pewien „oddech” do tej dysertacji. Tak konstruowany opis prac być może jest niezbędny do ich analizy, tym bardziej dla odbiorcy, który nie zobaczył wystawy, ale dla mnie znacznie bardziej interesująca jest świadomość plastyczna Autorki. Jest to, przypuszczam, duża świadomość, jak widać z dokumentacji prac, jednak uważam, że pisemne dowody na nią, powinny znaleźć się w autoreferacie habilitacyjnym w odpowiednich proporcjach wobec wspomnianych technicznych danych. Tak naukowe wywody wydają się momentami męczące, co nie zmienia faktu, że doceniam intelektualny wysiłek Habilitantki.

Kolejne prace z cyklu „Voyager – Widma metanolu”, zinwentaryzowane w dysertacji, wchodzące w skład wystawy „Dzień, którego nie było” to dziesięć miniatur o formacie 10 x 10 cm. Zostały skomentowane następująco: „to interpretacja widm fal radiowych emitowanych przez cząsteczki metanolu powstające wokół młodych masywnych gwiazd. (...) Widma te opisane są na osi X i Y w formie sinusoidy. Obraz wybranych widm został przeze mnie wyszyty za pomocą srebrnej nici na podobrazdach.” Podobnie, jak powyżej, i w tym wypadku brakuje czysto plastycznego odniesienia. Oczywiście na końcu autoreferatu znajdujemy taki komentarz, jednak moim zdaniem, dużo przyjemniejszą lekturą byłaby dysertacja, gdyby te elementy przeplatały się. Jak już sygnalizowałam, pomimo subiektywnych odczuć, akceptuję porządek przyjęty przez dr Katarzynę Tretyn – Zaćević. Idąc dalej: następną pracą bardzo dobrze (podobnie jak wszystkie pozostałe) sfotografowana i zaprezentowana w autoreferacie, wchodząca w skład wystawy habilitacyjnej, to cztery tryptyki połączone skrzydłami pod kątem 35 stopni. „Ich kompozycja wyznaczona została niemi poprzez łączenie kompozycji skrajnych skrzydeł. Skierowanie ich w stronę wnętrza pracy sprawiło, iż zarysowany obraz powstał również na skrzydle środkowym (stanowiącym tło dla nici) poprzez rzucany na niego cień.” Ruch pracy wokół własnej osi spowodował także istnienie ruchomego cienia. „Dzięki temu rozwiązaniu pełniej oddany został obraz ruchu planety wokół Słońca.” – pisze Autorka. Z kolei zaćmienie Księżyca („To zjawisko astronomiczne zachodzi wtedy, gdy Ziemia znajduje się pomiędzy Słońcem a Księżycem. Wówczas ten ostatni wchodzi w tzw. stożek cienia i na niebie

obserwujemy jego pełne zaćmienie. Gdy Srebrny Glob staje się widoczny, wchodzi w stożek półcienia zwanego penumbra.” – cytata za Habilitantką) było bodźcem do stworzenia cyklu dwunastu kart pt.: „Penumbra”. W odniesieniu do tej pracy pojawia się następująca refleksja Pani Tretyn – Zaćević : „ W swojej twórczości bazuję na niezwyklej relacji, którą tworzy natura z geometrią.” Prace zostały wykonane w technice druku suchego na bawełnianym papierze, a ich kompozycja w wyniku tłoczenia, które stworzyło subtelny relief, współtworzony przez światło i cień.

Omawianej wystawie habilitacyjnej towarzyszył także dźwięk, połączony z instalacją filmową pt.: „Anteriora”. Habilitantka wyjaśnia, że otrzymała z Obserwatorium wyniki rocznych obserwacji za pomocą radioteleskopu RT4. Zostały one przetworzone na wyżej wspomnianą ścieżkę, otrzymaną w formie zapisu liczbowego, gdzie każdej cyfrze został przypisany dźwięk. „Powstała w wyniku połączenia osobnych tonów ścieżka nie jest harmonijna, pozwala jednak usłyszeć „muzykę Kosmosu”. Oczywiście jest to twór sztuczny, gdyż w próżni dźwięk się nie rozchodzi. W pracy twórczej za atut uważam fakt stworzenia akustyki, która w teorii nie powinna istnieć.” – czytamy. Drugi dźwięk towarzyszący wystawie to ludzki głos, stanowiący pracę pt.: „Jestem”. Inspiracją była płyta umieszczona na sondzie, zawierająca informacje o istnieniu – w szczególności - człowieka. Oprócz fotografii, płyta zawierała dźwięki oraz pozdrowienia w różnych językach. Według Habilitantki słowo - jestem - określa nasze istnienie oraz w zależności od tego, jak zostaje wypowiedziane, indywidualizuje charakter bytu. Ten projekt Pani dr Tretyn – Zaćević kontynuuje od 2015 roku do chwili obecnej. Polega on na kolekcjonowaniu nagranych słów – jestem – przez osoby z całego świata, które w ten sposób zapisują także emocje, towarzyszące im w momencie jego wypowiedziania. Ścieżka dźwiękowa ze zbiorem tych nagrań została zamknięta w białym pudełku o wymiarach 20 x 20 x 20 cm, na którego dnie znajdowało się płótno z wyhaftowaną wizualizacją (spektrum) wypowiedzanego przez Autorkę słowa „jestem”. Natomiast praca pt.: „Inkluzja” (należy zarówno do działu dźwięk, jak „Inkluzje”) powstała na podstawie pozytywki na taśmę perforowaną (używaną do programowania komputerów – także w Obserwatorium w Piwnicach). Takie karty używane były w tkactwie; ułatwiały maszynom wykonywanie ozdobnych wzorów – wyjaśnia Habilitantka. „Jedna z taśm posłużyła mi do stworzenia pracy Inkluzja. Układ dziurkowań (...) został przeniesiony na inną taśmę, służącą do odtwarzania melodii w pozytywce. Zasada działania ich odczytu na obydwu urządzeniach jest podobna. Dziurka oznacza jedną informację, a jej brak drugą. W przypadku pozytywki otwór to dźwięk, zaś jego brak to cisza. Przeniesienie programu komputerowego na inny nośnik dał efekt dysharmonijnej muzyki, melodii przyszłości osiągniętej dzięki przeszłości. Uruchamiana ręcznie

pozytywka rozbrzmiewała na tle dźwięków maszyn, znajdujących się wraz z nią w odizolowanym pomieszczeniu zwanym Laboratorium Sztuki. Tłem dla wystawy były oryginalne urządzenia z Obserwatorium Astronomicznego używane około lat siedemdziesiątych, osiemdziesiątych, jak np. zegar gwiazdny, oscylatory, oscyloskopy. Obok sprzętu prezentowane (...) były autentyczne dokumenty, wyniki badań obserwacyjnych czy zeszyty z ręcznymi zapiskami. Sala Laboratorium była próbą odtworzenia jednej z sal (...) z początków działalności Obserwatorium.” Wykorzystanie pojęcia : inkluzja Autorka wyjaśnia jako włączenie elementów ze świata nauki do świata sztuki, co pojawia się zarówno w poszczególnych, wyżej wymienionych pracach, ale przede wszystkim w tytułowej realizacji pt.: „Dzień, którego nie było”. I tu kolejny cytat z autoreferatu habilitacyjnego: „ Do jej realizacji wykorzystałam szybkę, będącą wynikiem pomiaru spektroskopowego wykonanego przez ośmiocalowy teleskop Drapera. Obraz nieba z dnia 20 lutego 1968 roku, który odbity został na szybce wykorzystałam w formie projekcji rzuconej na ścianę. Jednym z powodów, dla których obiekt ten został zaprezentowany, była wyraźna analogia do mojej twórczości.” Następną pracą „Anteriora” to instalacja z półprzezroczystej, białej tkaniny, zwisającej z pięciometrowego stelaża w kształcie koła. Tkanina oddzielała wewnątrz od przestrzeni zewnętrznej oraz na niej był wyświetlany film, związany ze ścieżką dźwiękową, pochodzącą z wyników badań wykonanych radioteleskopem RT4. „Wypracowana „muzyka Kosmosu” została zwizualizowana w postaci sinusoidalnej, jasnoniebieskiej linii. Jej obraz rozkładał się na woalu, sugerując płynny ruch po okręgu. Swoistym dodatkiem do wystawy była interpretacja badań nad zmiennością emisji maserów metanolowych zespołu Obserwatorium Astronomicznego, wykonana przez doktora Pawła Wolaka w formie animacji.”

Dr Katarzyna Tretyn – Zaćewicz jako główny inwentaryzator CSW „Znaki Czasu” w Toruniu ma za zadanie archiwizację obiektów oraz informacji o nich, jak również tworzenie instrukcji oraz warunków ekspozycji dzieł. Tą drogą analizuje każdy szczegół wspomnianych dzieł i pracy artysty. Takie podejście przenosi także na własną twórczość, czego wynikiem stała się wystawa habilitacyjna, potraktowana jako instalacja, nosząca znamiona dzieła totalnego (wg Richarda Wagnera – definicja w autoreferacie) – uważa Pani Tretyn – Zaćewicz. Wpływa na to połączenie różnych mediów oraz relacje między nimi, tworzące narrację, inspirowaną podróżami Voyagerów. Analizując dalej układ autoreferatu, odnajdujemy poszerzoną informację, dotyczącą pracy pt.: „Jestem”, zaprezentowanej w dolnej – głównej sali Galerii Wozownia w obrębie woalu, będącego elementem pracy „Anteriora”. Widz mógł wejść do wnętrza woalu i usłyszeć przenikające się ścieżki prac: „Jestem” i „Anteriora”, czyli ludzkiego głosu i dźwięków kosmosu. Odkrywając kolejne elementy wystawy, stanowiącej

całość, w której każdy element współtworzy dzieło, widz stał się jej badaczem i w ten sposób jednocześnie częścią projektu, co założyła Habilitantka. Przygotowana mapka dotycząca ekspozycji, była przewodnikiem po wystawie. Ponadto bardzo istotną rolę odgrywało w analizowanej wystawie światło, jako integralna część prac, o różnym nasileniu, czy kątach padania, wydobywające poszczególne elementy, rzucające zaplanowany cień oraz podkreślone dzięki wyciemnieniu przestrzeni; mające także symboliczne znaczenia.

Autorka zaprezentowała także archiwalne dokumenty oraz zdjęcia z Piwnic, na których czas odcisnął wyraźne piętno. Wystawa prezentowana była w trzech salach: głównej, sali zwanej Laboratorium Sztuki oraz Archiwum, a prace wpisywały się w charakter przypisany tym miejscom. W Sali Archiwum dr Katarzyna Tretyn – Zaćević pokazała pracę pt.: „Dzień, którego nie było” – projekcja wyświetlana na ścianie z archiwalnej płyty, na której zostało zapisane spektrum gwiazd. Szklane odbicie nieba zamknięte zostało w postumencie, pełniącym rolę ekspozycyjną oraz projekcyjną. Wyświetlany obraz miał wielkość 190 x 190 cm (którą Habilitantka najczęściej przyjmuje dla swoich prac). Ów wyświetlany obraz Autorka wpisała w swoją twórczość, nie modyfikując go. Jak pisze, archiwizując i porządkując „wrażenia, emocje, naukowe źródła, badania”, rozważa problem tożsamości współczesnego człowieka, jednocześnie poszukując bodźców twórczych.

Dr Katarzyna Tretyn – Zaćević przez dwa lata (2015 – 2017) współpracowała z Obserwatorium Astronomicznym w Piwnicach, zadając pytania, poszukując odpowiedzi, zbierając informacje i materiały, poznając historię Obserwatorium, którą porządkowała wraz z dr. Pawłem Wolakiem. „ (...) idea mojego projektu manifestuje się w obserwacji niewidzialnego lub tego, czego jeszcze nie jesteśmy w stanie dostrzec. Realizując te założenia, doprowadziłam swoją twórczością do sytuacji, gdy to co niewidoczne możemy zobaczyć, a to co niesłyszalne – usłyszeć (Anteriora). Nauka i sztuka wybrzmiewają tu wspólnym głosem.” Habilitantka przywołuje w tym kontekście nurt art.&science, który jest mało popularny w Polsce. Przypomina o Festiwalu Ars Electronica w Linz, skupiającym naukowców i artystów z całego świata, którzy wykorzystują naukę jako inspirację lub nieodłączny element sztuki. Dr Katarzyna Tretyn – Zaćević nie wpisuje swojej twórczości w ten nurt, z racji tego, że inspirowana jest jedynie badaniami, nie korzystając z najnowszych rozwiązań w nauce. Przytacza sylwetkę Victorii Vesny, czy Piotra Kowalskiego, będących obecnie reprezentantami wspomnianego kierunku. Centrum Nauki Kopernik w Warszawie wymienia jako znane Jej miejsce, w którym znajdują się dzieła z tego nurtu. Deklaruje, iż bliski Jej poszukiwaniom jest Joachim Flaischer, ze względu na problem światła - Jan Chwałczyk, natomiast ze względu na sposób traktowania przestrzeni, jak również światła, cienia i pustki - Jan Berdyszak.

Dodaje, iż inspiracją do kreowania przestrzeni wystawienniczej omawianej wystawy była Voyager Golden Record. Odbiorca „stał się poszukiwaczem nowego życia i własnej tożsamości, sam też jest nośnikiem informacji. (...) Cień i pustka stały się przestrzenią wyznaczoną właśnie dla odbiorcy. Sala Laboratorium również nie mogła istnieć bez człowieka. Prezentowana w niej praca pt. Inkluzja to uruchamiana ręcznie pozytywka. Dopóty trwało dzieło, dopóki obracana była rączka przesuwająca taśmę perforowaną. Tylko wówczas wydobywał się z niej dźwięk.” Autorka podkreśla, iż istotne były przedmioty „wyjęte z rzeczywistości”, którym nadała rangę dzieł sztuki. W tym kontekście zasygnalizowała problem ready made. Ponadto poruszyła problem dźwięku, pojawiającego się we wszystkich salach, izolującego od świata zewnętrznego i wprowadzającego w inną rzeczywistość, którą odkrywa widz. Sporządzona do wystawy mapka pozostawiła niewielki wachlarz odczytywania prac, jednak, jak chce Autorka, zależało Jej na swobodzie odbioru emocjonalnego. Ponadto podkreśliła wagę każdego elementu wystawy, tworzącej niezwykle przemyślaną całość, „dzieło totalne” – jak pisze.

Dalej czytamy: „Moje poszukiwania indywidualnej drogi artystycznej oscylują wokół eksperymentu warsztatowego. Rozwój twórczej osobowości wypracowuję poprzez stawianie sobie coraz to nowych wyzwań. Nie tworzę spontanicznie – gest (najbardziej indywidualny element twórczy każdego artysty) widoczny jest u mnie tylko w notatkach i szkicach poprzedzających proces realizacji. Swoje prace projektuję najpierw doświadczeniem (jak np. wizyta w Obserwatorium), następnie słowem (gdy zapisuję myśli i pomysły jakie zrodziły się na etapie doświadczenia), szkicem – setką szkiców, by zakończyć ów proces pracą przy komputerze w programie graficznym. Nie ma tu miejsca na pomyłkę, zmianę zdania. (...) Krok po kroku rozwijam swoją myśl, dążąc do doskonałości, która nie jest celem samym w sobie – celem jest droga, którą pokonuję.”

Na końcu autoreferatu Pani Tretyn – Zaćević pisze o pracy „Czasoprzestrzeń” z 2017 roku, przygotowanej na wystawę pt.: „Wielowątkowość tkaniny” w CSW w Toruniu. W ramach tej realizacji została zagospodarowana przestrzeń 5 x 9 x 3,6 m, w obrębie istniejącej architektury. Opisane w autoreferacie problemy, poruszone w tej pracy, Habilitantka przedstawia jako zapowiedź kolejnego kroku w rozwoju Jej osobowości twórczej.

Reasumując, autoreferat przygotowany przez Panią dr Katarzynę Tretyn – Zaćević jest logiczny i poprawnie skonstruowany, pomimo uwag, które przedstawiłam. Brakuje w nim pogłębionych refleksji związanych ze sztuką, a jeśli się pojawiają, to dysproporcja wobec „naukowych” opisów prac jest niekiedy tak duża, że „gubią” się w tej całości. Pomimo interesujących inspiracji, autoreferat staje się momentami lekturą przytłaczającą nadmiarem informacji.

Cenne jest to, że prace Pani Tretyn – Zaćević zostały bardzo dobrze zdokumentowane. Oprawa graficzna autoreferatu, jak i całej dokumentacji jest bardzo staranna i estetyczna. Biorąc pod uwagę specyfikę omawianych prac, które, zgodnie z założeniami Habilitantki wymagają szczegółowych, „naukowych” objaśnień, autoreferat oceniam pozytywnie.

OCENA OSIAGNIĘCIA ARTYSTYCZNEGO:

W tej części recenzji podsumowuję powyższe uwagi, dotyczące wystawy pt.: „Dzień, którego nie było”. Wskazane osiągnięcie artystyczne Pani dr Katarzyny Tretyn – Zaćević jest oryginalne i znaczące, dzięki czemu wnosi istotny wkład w dyscyplinę. Można rzeczywiście, zgodnie z argumentacją Habilitantki, potraktować je jako dzieło totalne. Bardzo żałuję, że nie widziałam wystawy. Opisanie wszystkich bodźców, jakich miała dostarczyć to karkołomne zadanie, któremu Habilitantka próbowała sprostać w autoreferacie. Omawiana wystawa wydaje się niezwykle spójna, „czysta”, przemyślana, doprowadzona do perfekcji. Oglądana bez przygotowanej mapy, wydaje się jeszcze ciekawsza, pełna niedomówień, tajemnic, wieloznaczności, dających przestrzeń do działania wyobraźni odbiorcy. Trudno jest podjąć jakąkolwiek polemikę wobec tak profesjonalnie zrealizowanych założeń. Problemy poruszane przez Panią Tretyn – Zaćević są aktualne, przy czym zostały przedstawione za pomocą wyszukanego, indywidualnego języka plastycznego; szkoda, że Habilitantka szerzej nie rozwinęła w dysertacji problematyki bieli w tej wystawie, gdyż pełni ona symboliczną rolę, podobnie jak wieloaspektowe światło. Ponadto uważam, że problem tożsamości współczesnego człowieka, poszerzonej o przestrzeń Kosmosu, wydaje się szczególnie interesujący; posiada ogromny potencjał dla penetracji artystycznych. Wobec powyższego dzieło habilitacyjne Pani dr Tretyn – Zaćević oceniam bardzo wysoko.

OCENA DOROBKU ARTYSTYCZNEGO:

W bardzo dobrze przygotowanej dokumentacji znajdujemy wszystkie niezbędne informacje dotyczące Habilitantki. Pani dr Katarzyna Tretyn – Zaćević zorganizowała osiem wystaw indywidualnych (w tym jedna ze Stanisławem Wieczorkiem w GSW w Ostrowie Wielkopolskim) od obrony doktoratu w 2012 roku. W Polsce pokazała swoje prace w Galerii Promocyjnej w Warszawie, Galerii Wozownia w Toruniu oraz Galerii Miejskiej Arsenał w Poznaniu, a zatem w znaczących ośrodkach artystycznych i miejscach wystawienniczych; z kolei poza granicami kraju: Litwa, Ukraina, Serbia. Ponadto brała udział w dwudziestu czterech wystawach zbiorowych w kraju i za granicą (Niemcy, Serbia, Bułgaria, Włochy, Ukraina, Litwa). Jest autorką „Katalogu zbiorów kolekcji CSW „Znaki Czasu” w Toruniu” (2016 – 2019) oraz wraz z Piotrem

Listowskim „Katalogu zbiorów kolekcji CSW „Znaki Czasu” w Toruniu” (2015 rok). Dwukrotnie otrzymała Półroczne Stypendium Marszałka Województwa Kujawsko - Pomorskiego w dziedzinie twórczości artystycznej (2017, 2018) oraz dwukrotnie: Roczne Stypendium Miasta Torunia w dziedzinie kultury (2014, 2016). W 2012 roku otrzymała pierwszą nagrodę na VII Triennale Plastyki Włocławskiej. W dostarczonych materiałach pojawia się fotograficzny wykaz wybranych prac, dokumentacja wystaw indywidualnych i zbiorowych oraz szczegółowy wykaz obiektów opracowanych przez Habilitantkę w ramach pracy w CSW. W dokumentacji brakuje jakichkolwiek recenzji, dotyczących tej twórczości, z wyjątkiem kilku słów kurator wystawy pt.: „Dzień, którego nie było”. Podsumowując, dorobek Pani Tretyn – Zaćević wskazuje na Jej znaczącą aktywność artystyczną, co pozwala ocenić go pozytywnie.

OCENA DOROBKU DYDAKTYCZNEGO I POPULARYZATORSKIEGO ORAZ WSPÓŁPRACY MIĘDZYNARODOWEJ:

Pani dr Katarzyna Tretyn – Zaćević współorganizowała interdyscyplinarną konferencję: Poznać Bałkany. Historia – Polityka – Kultura – Języki w 2015 roku na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. W ramach popularyzacji sztuki w latach 2017 – 2018 organizowała i realizowała spotkania, wykłady oraz prezentacje multimedialne i dyskusje, poświęcone analizie życia i twórczości wybranych artystów jak: Frida Kahlo, Jacson Pollok, Roman Opałka, Vincent Van Gogh, Marina Abramović. Organizowała oraz realizowała zagadnienia związane z oprowadzaniem oraz zajęciami na wystawach CSW „Znaki Czasu” dla studentów Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy z Katedry Sztuk Wizualnych . Ponadto oprowadzała po wystawach w Galerii Sztuki Wozownia w Toruniu. Przygotowała wykłady, dotyczące realizacji wystaw - od logistyki po praktyczne działania związane z transportem, realizacją wystawy w tym aranżacją i oświetleniem. Współorganizowała i współprowadziła warsztaty dla dzieci w CSW „Znaki Czasu”. Od 2017 roku do chwili obecnej jest opiekunką koła naukowo -artystycznego na Uniwersytecie Technologiczno-Przyrodniczym im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy. Bierze udział w zespołach eksperckich i konkursowych jako: przewodnicząca jury konkursu plastycznego dla dzieci pt.: „Czyste wody, zdrowe ryby”, 2012 – 2018; członek jury konkursu plastycznego dla dzieci pt.: „Kartka świąteczna z materiałów ekologicznych”, 2013; członek komisji do spraw zakupów do kolekcji CSW „Znaki Czasu”, 2015; członek zespołu realizacyjnego wniosku MKiDN Regionalne kolekcje sztuki, od 2015 roku do chwili obecnej. Była przewodniczącą zespołu, zajmującego się wyborem prac do projektu Google Art Project w 2016 roku (wybór dzieł sztuki

z kolekcji CSW „Znaki Czasu” oraz wprowadzenie danych do bazy Google Art Project). Była także współautorką wirtualnej wystawy w Google Art Project w 2016 roku pt.: „Works Asking Us Questions”. Jest członkiem zespołu: Kultura w zasięgu 2.0, realizującego wniosek: Kultura w zasięgu 2.0 z ramienia CSW „Znaki Czasu”, który ma na celu digitalizację i upublicznienie wybranych obiektów dziedzictwa narodowego. Była członkiem, a obecnie przewodniczącą rady programowej i realizacyjnej Galerii 3.1, działającej przy Zakładzie Sztuk Wizualnych Uniwersytetu Technologiczno - Przyrodniczego im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy. Pełniła rolę kuratora wystaw w wyżej wymienionej galerii: rok 2018 - wystawa Jolnaty Jędrej pt.: Da sein, wystawa Piotra Czyża, pt.: Zbiory Małe, wystawa Teresy Tyszkiewicz pt.: Pamięć. Teksty Jej autorstwa były zamieszczane w katalogach, towarzyszących wspomnianym wystawom. W tym bogatym dorobku, który także oceniam wysoko, brakuje informacji dotyczących dydaktyki.

KONKLUZJA:

Pani dr Katarzyna Tretyn – Zaćević traktuje bardzo poważnie pracę twórczą i zawodową. Swoim dorobkiem, a przede wszystkim dziełem habilitacyjnym wnosi **osobisty wkład w rozwój sztuk plastycznych**. Po analizie wskazanego osiągnięcia artystycznego, autoreferatu oraz innej działalności uważam, że Jej postawa jest w pełni dojrzała i ukształtowana, a język plastyczny, którym się posługuje – oryginalny. Jej udział w popularyzacji sztuki zasługuje także na szczególne podkreślenie.

W związku z powyższym i wobec spełnienia przesłanek z art. 16 Ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, **popieram wniosek dr Katarzyny Tretyn - Zaćević o nadanie stopnia doktora habilitowanego sztuk plastycznych w dyscyplinie sztuki piękne.**

Tym samym wnoszę o dalsze procedowanie w postępowaniu habilitacyjnym.

